



Sygn. akt IV CK 387/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Tadeusz Domińczyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa L. C.

przeciwko M. D. i Z. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2005 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 31 marca 2004 r., sygn. akt Ga (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy – Sąd Gospodarczy w K. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. C. przeciwko M. D. i Z. K. – wyrokiem częściowym z dnia 24 września 2003 r. oddalił powództwo odnośnie do należności głównej w kwocie 26 000 zł, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 22 października 1999 r. strony zawarły umowę na piśmie, w której powód zobowiązał się wykonać w restauracji pozwanych, w terminie do 15 grudnia 1999 r., bar

z sześcioma kanapami za wynagrodzeniem w kwocie 40 000 zł. Ponadto zawarły ustnie kolejną umowę o wykonanie przez powoda 15 stolików, mających stanowić wyposażenie tej samej restauracji, w terminie do 30 grudnia 1999 r. Zarówno bar z kanapami, jak i stoliki zostały przez powoda wykonane i oddane pozwanym przed 31 grudnia 1999 r.; w czasie zabawy sylwestrowej bezspornie znajdowały się już w restauracji. Po Nowym Roku powód wykonywał jeszcze prace poprawkowe przy stolikach, ale zakończył je w styczniu 2000 r. W pozwie skierowanym do Sądu w dniu 18 marca 2002 r. powód domagał się zasądzenia od pozwanych kwoty 26 000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie wyposażenia restauracji.

Wobec podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia, istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia kwestii, kiedy doszło do oddania przez powoda zamówionego wyposażenia restauracji, a ponadto, czy w dniu 26 lipca 2000 r. pozwany złożył w obecności adw. S. E. oświadczenie o uznaniu długu, które przerwało bieg przedawnienia. Ponieważ wykonanie wyposażenia restauracji nastąpiło na podstawie umowy o dzieło, roszczenie powoda o wynagrodzenie ulegało przedawnieniu z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.).

Dokonując ustaleń odnośnie do terminu wykonania i oddania dzieła, Sąd Rejonowy uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez powoda w dniu 18 września 2003 r., po ponownym otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo w związku z zarzutem, że, składając zeznania w dniu 30 stycznia 2003 r. pod nieobecność pełnomocnika, miał – ze względu na upośledzony słuch – ograniczoną zdolność rozumienia mowy. Zeznania te były bowiem chaotyczne, sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami i zeznaniami, a przy tym wyraźnie zmierzały do wykazania, że dzieło oddane zostało dopiero w kwietniu 2000 r., co miało zniweczyć skutki podniesionego zarzutu przedawnienia.

Oceniając oświadczenie adw. S. E. z dnia 26 lipca 2000 r. (*„Niniejszym zaświadczam, iż w mej Kancelarii Adwokackiej Pan Z. K. oświadczył, iż z uwagi na brak pieniędzy odstępuje od zapłaty Panu L. C. należności za wykonane prace w Klubie M.(...)”*), Sąd Rejonowy podkreślił, że treść oświadczenia jest bardzo zdawkowa, nie oddaje w pełni przebiegu spotkania i rozmowy z pozwanym, co – wobec kategorycznego zaprzeczenia przez pozwanego, by składał oświadczenie o uznaniu długu, i przy uwzględnieniu stanowiska pozwanych, którzy kwestionowali istnienie jakiegokolwiek zobowiązania wobec powoda z uwagi na wadliwe, ich zdaniem, wykonanie dzieła i jego niekompletność – nie pozwala na przypisanie ewentualnym oświadczeniom pozwanego

waloru uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Sąd Rejonowy pominął przy tym dowód z zeznań świadka S. E., stwierdzając, że powód zgłosił ten dowód, z naruszeniem zasad wynikających z art. 207 § 3 k.p.c., dopiero na ostatniej rozprawie i nie wykazał przeszkód zachodzących w jego wcześniejszym powołaniu. Sąd Rejonowy uznał, że – gdyby nawet w rozmowie z adw. S. E. pozwany powoływał się na swoje trudności finansowe – to w kontekście okoliczności sprawy, zwłaszcza treści pism wymienianych między stronami w miesiącach marcu i kwietniu 2000 r., świadczących o poważnym sporze co do jakości i kompletności dzieła – oświadczenie pozwanego nie mogłoby być odczytane jako uznanie roszczenia powoda o wynagrodzenie.

Konkludując Sąd Rejonowy przyjął, że oddanie dzieła nastąpiło najpóźniej z końcem stycznia 2000 r., że z dniem 1 lutego 2000 r. rozpoczął bieg dwuletni termin przedawnienia z art. 646 k.c., oraz że roszczenie powoda o wynagrodzenie uległo przedawnieniu z dniem 1 lutego 2002 r.

Apelacja powoda od wyroku Sądu Rejonowego została przez Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w K. oddalona wyrokiem z dnia 31 marca 2004 r. Sąd Okręgowy uznał ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne, podkreślając, że w pełni podziela, jako logiczne i przekonujące, argumenty, które legły u podstaw odrzucenia zeznań złożonych przez powoda w dniu 18 września 2003 r., i oparcia się na jego zeznaniach z dnia 30 stycznia 2003 r. Dodał, że powód, mimo pewnego upośledzenia słuchu, zachowuje pełną sprawność umysłu i prawidłowo artykułuje swoje myśli, wobec czego niesprawność jednego ze zmysłów nie mogła wpłynąć w istotny sposób na treść jego wypowiedzi, zwłaszcza że cała wypowiedź dotycząca terminu ukończenia i oddania dzieła nie musiała mieć źródła w konkretnych pytaniach zmierzających do wyjaśnienia szczegółowych kwestii. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy zaaprobował także stanowisko tego Sądu, że w chwili wniesienia pozwu, który zapoczątkował postępowanie w sprawie, roszczenie powoda było już przedawnione.

Sąd Okręgowy uznał za pozbawione racji zarzuty apelacji dotyczące błędnej oceny zarówno oświadczenia adw. S. E. z dnia 26 lipca 2000 r., jak i pisma pozwanych obejmującego „zakres robót do wykonania”. Podzielił pogląd, że z oświadczenia nie można wyprowadzać wniosku, że doszło do niewłaściwego uznania długu, ponieważ treść wypowiedzi pozwanego uwidoczniona w oświadczeniu jest enigmatyczna i na tle konsekwentnego stanowiska pozwanych, którzy uważali, że dzieło zostało im wydane w stanie niezupełnym i wadliwym, nie daje się zinterpretować jako przyznanie istnienia

zobowiązania. Nie można wykluczyć, podkreślił Sąd Okręgowy, że jedną z przyczyn odmowy zapłaty były również kłopoty finansowe pozwanego, lecz nie zmienia to faktu, że pozwany konsekwentnie odmawiał uiszczenia powodowi należności za wadliwy „towa”. Nie jest również uznaniem długu pismo obejmujące „zakres robót do wykonania”, w którym pozwani wymienili konieczne prace poprawkowe; ma ono znamiona nieprecyzyjnie określonego żądania z art. 637 k.c. Każde zachowanie, które mogłoby mieć walor uznania niewłaściwego, musi być, stwierdził Sąd Okręgowy, co do swej natury i intencji wykładane na tle okoliczności konkretnego stanu faktycznego. W niniejszej sprawie stan stwierdzony na podstawie tych towarzyszących okoliczności przemawia przeciwko przyjęciu, że rzeczywiście doszło do uznania przez pozwanego jego zobowiązania wobec powoda w całości lub – jak tego chce powód – choćby w części.

Sąd Okręgowy uznał za wątpliwą przydatność dowodu z zeznań adwokata E., gdyż ze względu na tajemnicę zawodową świadek ten nie mógłby szczegółowo wyjaśnić okoliczności i intencji poszczególnych oświadczeń pozwanego co do odmowy zapłaty. Poza tym powołanie tego dowodu na ostatniej rozprawie nie daje się pogodzić z zasadą koncentracji materiału dowodowego wynikającą między innymi z przepisów art. 207 § 2 i 479¹⁴ k.p.c.

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego powód – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 393¹ k.p.c. – wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie”, natomiast w ramach drugiej – na obrazę przepisów: art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu dowodów przeciwnych w szczególności pisma pozwanego zatytułowanego „zakres robót do wykonania”, w którym pozwany określił wartość robót na kwotę 18 000 zł, art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań adw. S. E. na okoliczność złożenia przez pozwanego oświadczenia o uznaniu długu, i art. 207 § 3 k.p.c. „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., bowiem przytoczone w jej ramach zarzuty zmierzają do zakwestionowania prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Znaczna część wywodów zawartych w uzasadnieniu kasacji dotyczy kwestii pominięcia dowodu z zeznań świadka S. E.. Zdaniem skarżącego, dowód ten został niesłusznie odrzucony, ponieważ jego przeprowadzenie pozwoliłoby na zweryfikowanie pisemnego oświadczenia z dnia 26 lipca 2000 r., a tym samym wyeliminowanie wątpliwości co do treści złożonego przez pozwanego oświadczenia. Zatem dowód z zeznań adw. E. powołany został – jak podnosił skarżący – dla wykazania faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) i pominięcie tego dowodu było niedopuszczalne, skoro okoliczność, na którą został powołany, nie była wyjaśniona zgodnie z twierdzeniami strony powołującej dowód.

Przytoczone zarzuty nie mogą odnieść zamierzonego skutku z tej już tylko przyczyny, że skarżący nie wskazał w kasacji na naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. Wymieniony przepis, mający odpowiednie zastosowanie w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), określa przesłanki dopuszczalności pominięcia przez sąd środków dowodowych (*§ 2. Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki*). Jeżeli w ocenie skarżącego Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął dowód z zeznań świadka E., a Sąd Okręgowy błędnie postąpił, nie uwzględniając podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego tej kwestii, powinien wskazać w kasacji na naruszenie art. 217 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 721/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 153). Tylko w takiej sytuacji Sąd Najwyższy, który rozpoznaje sprawę – z wyjątkiem nieważności postępowania – tylko w granicach podstaw kasacyjnych (art. 393¹¹ § 1 k.p.c.), mógłby dokonać kontroli prawidłowości pominięcia omawianego środka dowodowego. W przeciwnym razie możliwość taka jest wyłączona. Oceny tej w niczym nie zmienia powołanie się przez skarżącego na naruszenie art. 207 § 3 k.p.c., bowiem przepis ten nie reguluje problematyki pominięcia środków dowodowych.

Stawiając zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., skarżący zakwestionował prawidłowość dokonanej oceny zebranych dowodów, z których – jego zdaniem – wynikało, że pozwany w lipcu 2000 r. złożył oświadczenie o uznaniu długu, a niezależnie od tego, że przedmiot umowy został oddany pozwanym dopiero w kwietniu 2000 r., a nie, jak przyjął Sąd Okręgowy – w grudniu 1999 r.

Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może wypełniać podstawę kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi,

wykaże, iż sąd drugiej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1996 r., II CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; z dnia 22 lutego 1997 r., I CKN 34/96, nie publ.; z dnia 16 października 1997 r., II CKN 393/97, nie publ.; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189).

Przypomnienie tego utrwalonego już w orzecznictwie stanowiska było w niniejszej sprawie konieczne, bowiem zarzuty skarżącego, mające świadczyć o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzają się do zaprezentowania własnej wersji ustaleń faktycznych, będącej wynikiem odmiennej od dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego materiału dowodowego. Tym samym zarzuty te nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Skoro powołana przez skarżącego podstawa kasacyjna z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. okazała się nieuzasadniona, dla oceny trafności postawionego w kasacji zarzutu naruszenia przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. miarodajny jest stan faktyczny sprawy, będący podstawą zaskarżonego wyroku (zob. art. 393¹⁵, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112). Konstatacja ta prowadzić musi w niniejszej sprawie do wniosku, że zarzut obrazy art. 123 § 1 pkt 2 k.c. jest nieusprawiedliwiony, bowiem zawarte w uzasadnieniu kasacji wywody na temat uznania niewłaściwego są oderwane od stanu faktycznego sprawy i mają jedynie walor teoretyczny. Jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, to, czy konkretne zachowanie się dłużnika można uznać za przyznanie przez niego, że dług istnieje, jest kwestią oceny stanu faktycznego ustalonego przez sąd. W niniejszej sprawie natomiast Sąd Okręgowy ustalił, że – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego – pozwany nie potwierdził istnienia długu, wobec czego brak podstaw do przyjęcia, że w lipcu 2000 r. doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił kasację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw.